



Iława. Jest problem z tablicami dynamicznej informacji pasażerskiej

data aktualizacji: 2023.12.02



Iława. Niewykluczone, że problem z niektórymi tablicami informacji pasażerskiej w naszym mieście będzie miał swój finał w sądzie. Jak powiedział szef Zakładu Komunikacji Miejskiej w Iławie, z wykonawcą, którego poproszono o naprawienie usterki, jest utrudniony kontakt i próbuje on przerzucać odpowiedzialność na inne firmy.

Kilka tablic, które w czasie rzeczywistym miały informować pasażerów o tym, gdzie jest ich autobus, trzeba było zdemonstrować lub wyłączyć. W poniedziałek była jeszcze szansa na to, że tablice do końca listopada zostaną naprawione, tak się jednak nie stało.

Głos w sprawie awarii zabrała na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Iławie w miniony poniedziałek Aneta Rychlik.

- Mam pytanie do prezesa ZKM o wyświetlacze - zaczęła radna. - Pojawiły się informacje, że wyświetlacze podają niewłaściwe godziny, niewłaściwe informacje. Jak sytuacja wygląda na dzień dzisiejszy?

Temat przybliżył w odpowiedzi na to zapytanie szef Zakładu Komunikacji Miejskiej w Łławie Maciej Jaszczyk. Potwierdził problem.

- Ruszyliśmy sprawę tablic, które wyświetlały błędne informacje, później przez pewien czas w ogóle nie wyświetlały informacji - powiedział prezes miejskiej spółki. - W tej chwili mamy tego rodzaju problem, że firma, która zrobiła nam te tablice, jak się okazuje, nie tylko u nas, ale nawala w różnych innych miastach. Wezwaliśmy do ostatecznego, ugodowego załatwienia sprawy. Przyszły części, które firma obiecała wymienić w tych tablicach, żeby one działały. Do 30 (listopada - przyp. red.) potrwa serwis. Jeżeli ten serwis nie przyniesie skutku, nie pozostaje nam nic innego, tylko wejść na drogę prawną. Mamy już firmę zastępczą, która to naprawi. Ewentualnymi kosztami, później w drodze postępowania sądowego, obciążymy firmę, która nie wywiązała się w sposób należyty z tego, co obiecała w umowie.

Problemy, jak wyjaśniał dopytywany szef ZKM, nie dotyczą wszystkich tablic, tylko tych zamontowanych w ostatnim czasie w ramach dużego projektu, dofinansowanego ze środków unijnych. Tablice te, jak informował Maciej Jaszczyk, nie odbierają w sposób poprawny sygnałów GPS z autobusów, stąd wyświetlanie błędnych informacji.

Chodzi dokładnie o tablice na ulicy Niepodległości i Sobieskiego.

- Cała reszta jest włączona i działa [...]. To nie jest tak, że wszystkie tablice pokazują błędne dane. Te, które pokazywały błędne dane, zostały odłączone - kontynuował prezes. - Paradoksalnie jest tak, że przy odbiorze te tablice działały tak, jak powinny działać. Znaleźliśmy się w takiej patowej sytuacji, bo my tutaj nie zawiniamy, robimy wszystko to, czego firmy oczekują od nas, wysyłamy rozkład, wysyłamy pliki GTFS i nasza rola na tym się kończy. Natomiast jedna

firma konsekwentnie próbuje przerzucać swoje kompetencje i swoją odpowiedzialność na inne firmy. Oprócz drogi prawnej, nie możemy tego rozwiązać w logiczny i szybki sposób.

Prezes liczył na rozwiązanie problemu w ciągu trzech dni, czyli do 30 listopada. Jak powiedział, jeśli nie zostaną naprawione, to ZKM wyłączy je do czasu zakończenia serwisu. 1 grudnia sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja. Okazało się, że niestety naprawa się nie powiodła. Tablice na ulicy Sobieskiego i Niepodległości zostały zdemontowane, jedna kolejna (na Niepodległości) jest wyłączona.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Problem dotyczy nowych tablic - tych zainstalowanych w ramach ostatniego zamówienia (ul. Niepodległości i Sobieskiego).



Prezes ZKM Maciej Jaszczyk tłumaczył, że w tej sytuacji nie ma winy spółki, a kontakt z wykonawcą, który według Zakładu jest odpowiedzialny za tę sytuację, jest utrudniony. Szef ZKM już zasygnalizował, że sprawa może skończyć się w sądzie.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/72810-ilawa-jest-problem-z-tablicami-dynamicznej-informacji-pasazerskiej>